

PROF. DR HAB. ZYGMUNT KRZAK  
(12.07.1933–23.06.2020)

SAPIENTI SAT

„Pałac fajkę wśród wesela wspomnij czasem przyjaciela” – fajkę z takim napisem znaleźli na początku lat siedemdziesiątych XX w. robotnicy budujący w Warszawie Wisłostradę. Znałem już wtedy Zygmunta, imponował mi doktor z fajką, ochoczo i z premedytacją naśladowałem go, bowiem fajka była wtedy nieomal znakiem rozpoznawczym archeologa. Fajczyli: Zygmunt Krzak, Waldemar Chmielewski, Jerzy Gąssowski, Stefan Karol Kozłowski, Jacek Lech, i rzeczywiście, wszyscy oni „poszli w profesory”.

Ja nie poszedłem, fajka mi nie pomogła. Przestawanie z Zygmuntem szybko mi uświadomiło, że bez porównania łatwiej stać się wytrawnym fajczarzem, niż choćby tylko rzetelnym badaczem. Trzeba być mocno przywiązanim do prawdy, tak jak Zygmunt, aby mając świadomość konsekwencji takich słów, powiedzieć to młodemu absolwentowi archeologii aspirującemu do roli naukowca.

Porzuciłem uprawianie nauki, porzuciłem fajkę, nie porzuciłem Zygmunta, człowieka, który wiedział co mówi, w odróżnieniu od wielu „złotoustych”, którzy mówią to, co wiedzą.

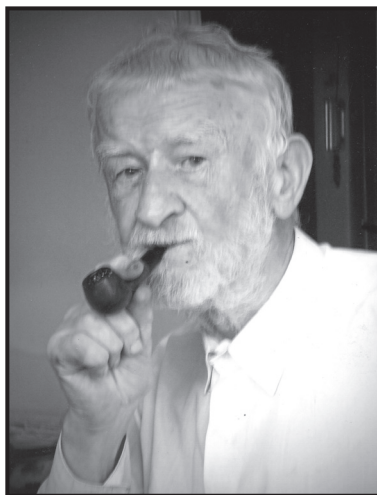
Imieniny prof. Zofii Sulgostowskiej (nie pali fajki), u niej w domu, wśród gości – Zygmunt, dobre wino, świetne jedzenie, ożywiona rozmowa „aż miło posłuchać”. Zygmunt nie odezwał się ani słowem przez cały wieczór. Gdy widzieliśmy się nazajutrz, skomentował to w swoim stylu, lakonicznie: „Nie zablysnąłem”. Ja wiem dlaczego: ponieważ poruszano sprawy obce mu, o których niewiele lub zgoła nic nie wiedział; a zatem, w swoim pojęciu – nie miał nic do powiedzenia, zaś wtrącanie swoich trzech groszy w tej sytuacji uznał za zbędne, czy wręcz nietaktowne.

Zygmunt nie kłamał. Trudno jest iść przez życie bez pomagania sobie drobnymi kłamstewkami, werbalnymi unikami, bez choćby śladowych ilości hipokryzji. A jednak, on właśnie tak przeszedł przez życie, mimo, że taka postawa nie ułatwiała mu relacji międzyludzkich, na gruncie zawodowym i towarzyskim.

Ale, bywało, że taka bezkompromisowa prawdomówność mimo wszystko ułatwiała życie, na przykład wtedy, gdy posyłał mi kartkę pocztową z propozycją spotkania u niego w mieszkaniu, nie dbał o pozory, nie kluczył, pisał wprost: „Krzysztof! kiedy się napijemy?” Preferował Klosterkeller Weisswein.

Swoje poglądy – polityczne, społeczne, dotyczące obyczajów – również przedstawiał bez ogródek. Podarowaną mi fundamentalną książkę o prahistorii, jaka wyszła spod jego pióra, a ściśle rzecz biorąc, z walizkowej maszyny do pisania marki „Łucznik”, opatrzył następującą dedykacją: „Krzysztofowi PRAWDĘ o dawnym, dobrym, matriarchacie i o współczesnym złym, zbrodniczym, patriarchacie przekazuje Zygmunt”.

Zygmunt unikał telewizji, nazywał ją „uśmiechem kretyna”. Co nie oznacza, że unikał życia w jego codziennych, prozaicznych przejawach, po prostu wystarczyło mu życie *in vivo*, nie potrzebował jego wersji ekranowej.



Grywał w kości, zawsze na pieniądze, po 10 groszy za punkt, można było wygrać lub „przeznąć” piętnaście, a nawet dwadzieścia złotych.

Lubił wyjazdy w wesołej kompanii pociągiem nad Świder, pieczenie tam ziemniaków w popiele i popijanie ich czystą wódeczką.

Miał smykalkę plastyczną, ślicznie rysował piórkiem i kolorowymi tuszami; nie mam na ścianie tego obrazka, ale mam go w oczach: „Dworzec kolejowy w Ostrowcu Świętokrzyskim”.

Jego poczucia humoru mogą pozazdrościć wszyscy kabareciarze razem wzięci. Aby spotkać się z kolegą, w tymże Ostrowcu Świętokrzyskim, na drodze wylotowej do Sandomierza, wysłał mu kartkę pocztową z zawiadomieniem: „umawiamy się na szosie na przejeździe kolejowym. Jak będzie jechał pociąg to obok”.

Zygmunt był bardzo dobrym popularyzatorem treści naukowych. W latach dziewięćdziesiątych XX w. w dzienniku „Rzeczpospolita” pisywał regularnie felieton, swoją rubrykę nazwał „*Sapientii sat!*” – mądrému dość, wystarczy niewiele słów, aby pojąć, o co chodzi. A chodziło o zagadnienia najpoważniejsze, najtrudniejsze, najsłabiej rozpoznane przez naukę. Na przykład, 16 października 1996 r., „*Sapientii sat!*” rozpoczął słowami: „Kiedy naprawdę pojawiły się pierwsze wątpliwości? Nie wiemy. Zapewne bardzo dawno. Dopiero wynalazek pisma pozwolił na ich zarejestrowanie. Wątpienie w dogmat, w oczywistość, w odwieczne prawdy, w bogów. Pierwsze znane nam wątpliwości dotyczące wiary w boga i bogów mają charakter etyczny i odnoszą się do ich sprawiedliwości...”. To był bardzo osobisty felieton, to były bardzo osobiste felietony.

Nie miał żyłki społecznikowskiej, ale, no właśnie, trzeba oddać mu sprawiedliwość, potrafił pomagać bezinteresownie, bez oczekiwania wdzięczności, ale w konkretnych przypadkach, dobrze mu znanych. W parszywym czasie stanu wojennego proponował wsparcie pieniężne osobom pozbawianym przez reżim środków do życia. Już sama taka propozycja stawiała człowieka na nogi.

W oczach wielu ludzi uchodził za dziwaka, oryginała. Jakżeby inaczej, skoro potrafił świadomie zakładać skarpetki nie od pary, pić wino ze szklanki zamiast z kieliszka, argumentując, że tkwi w tym racjonalne jądro, bowiem szklanka jest mniej wywrotna od kieliszka na długiej cienkiej nóżce gotowego runąć przy lada nieostrożnym potrąceniu. Był dziwakiem, jeżeli dziwactwem jest oddawanie za darmo lub sprzedawanie za złotówkę wartościowych książek, do których nie zaglądał od półwiecza i nie zamierzał zaglądać w przyszłości.

6 lutego 1996 r. w „*Sapientii sat!*” pisał: „Pojawiła się nowa dziedzina wiedzy: psychologia transpersonalna. Albowiem świątym badaczom nie wystarczała ograniczona psychologia dotychczasowa i sięgnęli do samej istoty człowieka, do podświadomości”. Było dwóch Zygmunatów w jednym ciele, jeden ogarniał świadomość, drugiego ogarniała podświadomość. *Sapientii sat.*

W ciągu pięciu lat studiów uniwersyteckich przyswajałem wiedzę z zakresu prahistorii, w rezultacie, choć nie jestem naukowcem, jestem prahistorykiem. Ale nie czuję się uczniem żadnego z moich nauczycieli akademickich, czuję się uczniem badacza spoza kręgu uniwersyteckiego – Zygmunta Krzaka, który potrafił tworzyć relacje typu „mistrz–uczeń”. To ogromnie cenna umiejętność, niestety, deficytowa we współczesnym polskim szkolnictwie wyższym.<sup>1</sup>

Krzysztof Kowalski

<sup>1</sup> Omówienie dorobku naukowego prof. Zygmunta Krzaka prosimy zobaczyć w „Archeologii Polski”, 48: 2003, s. 7–10 (przypis Redakcji).

BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. DR. HAB. ZYGMUNTA KRZAKA  
ZA LATA 2004–2020<sup>1</sup>

2004

1. *Megality Europy i morze*, [w:] *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze: księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakoscielna, Lublin, s. 49–53.

2007

2. *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa, 496 ss.
3. (wywiad) *Od epoki pokoju do epoki wojen: prehistoria i pleć*, „Rzeczpospolita” (wyd. zasadnicze), 290: 12 grudnia 2007, s. A24–A25.

2010

4. *Słowo o archeologii polskiej*, „Archeologia Polski”, 55/1–2, s. 103–106.

2011

5. *Symbolika kurhanu*, [w:] *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV–II tysiącleciu p.n.e.*, red. H. Kowalewska-Marszałek, P. Włodarczak, Kraków–Warszawa, s. 37–39.

2019

6. *Ku...: boczne myślenie poza zawodową pracą naukową – ścieżkami bez znaków drogowych i obcęgów mózgowych*, Krosno, 150 ss.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Niniejszy wykaz stanowi kontynuację bibliografii prac prof. dr. hab. Zygmunta Krzaka za lata 1958–2003, opracowanej na podstawie materiałów Profesora i uzupełnionej przez Dorotę Cyngot i Dagmarę Mańkę. Bibliografia ta liczy 323 pozycje opublikowane (nr 1–323), 3 pozycje pozostające w 2003 r. w druku (nr 324–326, z których pierwsza nie ukazała się drukiem, druga została wydana w 2008 r., natomiast trzecia prawdopodobnie została opublikowana pod zmienionym tytułem, zob. tu pozycje 3 i 5) i 4 pozycje będące maszynopisami nieopublikowanymi (nr 327–330) (por. D. C y n g o t, D. M a ń k a, *Bibliografia prac prof. dr. hab. Zygmunta Krzaka*, „Archeologia Polski”, 48/1-2: 2003, s. 10–24).

<sup>2</sup> Publikacja o lakonicznym tytule *Ku...*, opatrzona mottem: „W stronę «ukrytego wymiaru»...”, to ostatnia spośród książek Profesora Zygmunta Krzaka. Stanowi ona zbiór esejów, starannie dobranych i uznanych przez Autora za najbardziej ważne, mające doniosłe znaczenie, stałą aktualność i – według jego słów – „ponadnaukowe”. Niektóre z nich były już wcześniej publikowane (artykuły w pismach naukowych, felietony w „Rzeczpospolitej”). Inne powstały w ostatnich latach życia Profesora, a część z nich zdążył upowszechnić wśród swych przyjaciół drogą korespondencji, która stopniowo stała się jego głównym sposobem komunikacji. Jak napisał we *Wstępie*: „zrodziły się z potrzeby poznania świata i podzielenia się przemyśleniami z innymi osobami. [...] wszystkie one krążą wokół tematyki mitu starożytnego i fenomenu archaicznego myślenia” (s. 5). Książka składa się z tekstów (czasem minimalnie w stosunku do pierwowzorów zmienionych), wymienionych tu w kolejności ich umieszczenia w tomie. Ten „list do świata” Zygmunta Krzaka zamyka wielkie słowo „KONIEC” i podpis: „zk / pyłek i mikrob / ŚWIATA”.

„Czym jest starożytny mit religijny” (s. 7–8); „Dzieje myśli ludzkiej, czyli od panszamanizmu do panracjonalizmu” (s. 9–23)<sup>3</sup>; „Myśl człowieka Złotego Wieku” (s. 23–40)<sup>4</sup>; „Żal mi” (s. 40–41)<sup>5</sup>; „Marzenie Buñuela” (s. 41–42)<sup>6</sup>; „Zapomniana medycyna” (s. 42–43)<sup>7</sup>; „Homo mutabilis” (s. 44–45)<sup>8</sup>; „Magia ognia” (s. 45–46)<sup>9</sup>; „Czwarty wymiar” (s. 46–47)<sup>10</sup>; „Mój Bruno Schulz” (s. 48–50); „Psychologia transpersonalna” (s. 50–52)<sup>11</sup>; „Praca” (s. 52–53)<sup>12</sup>; „Dwa drzewa” (s. 53–54)<sup>13</sup>; „Pierwsze wątpliwości” (s. 54–55)<sup>14</sup>; „My ludzie” (s. 56–57)<sup>15</sup>; „Mutacje umysłowe” (s. 57–58)<sup>16</sup>; „Pierwsza filozofia” (s. 58–59)<sup>17</sup>; „Odczarowanie słońca” (s. 60)<sup>18</sup>; „Pytanie św. Tomasza” (s. 61)<sup>19</sup>; „Człowiek Turinga” (s. 62–63)<sup>20</sup>; „Kosmogram

<sup>3</sup> Zob. też w *Bibliografii prac prof. dr. hab. Zygmunta Krzaka za lata 1958–2003* pozycje o numerach 240 (*From panshamanism to panrationalism. An outline of evolution of human thought from the Stone Age to the twentieth century*, „Archeologia Polski”, 38/1: 1993, s. 51–74) oraz 241 (*Od panszamanizmu do panracjonalizmu. Zarys ewolucji myśli ludzkiej od epoki kamiennej po wiek XX*, „Nauka Polska”, 41/6 (271): 1993, s. 153–164).

<sup>4</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 243 (*Człowiek Złotego Wieku*, „Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka” [dawniej: „Polska Sztuka Ludowa”], 48/3–4 (226–227): 1994, s. 45–52).

<sup>5</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 300 (*Żal mi...*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/4: 1996, s. 27) oraz nr 301 (*Żal mi...*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie”, 66: 1996, s. 2).

<sup>6</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 306 (*Marzenie Buñuela*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 16/167: 1997, s. 26).

<sup>7</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 281 (*Zapomniana medycyna*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/165: 1995, s. 24).

<sup>8</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 259 (*Homo mutabilis*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/151: 1995, s. 20) oraz nr 305 (*Homo mutabilis*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie”, 72/73: 1997, s. 2 i 43).

<sup>9</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 261 (*Magia ognia*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/134: 1995, s. 20).

<sup>10</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 257 (*Czwarty wymiar*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/202: 1995, s. 21).

<sup>11</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 296 (*Psychologia transpersonalna*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/31: 1996, s. 21).

<sup>12</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 309 (*Praca*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 16/173: 1997, s. 27).

<sup>13</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 247 (*Dwa drzewa*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 13/258: 1994, s. 4).

<sup>14</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 292 (*Pierwsze wątpliwości*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/242: 1996, s. II).

<sup>15</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 264 (*My ludzie*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/48: 1995, s. 18).

<sup>16</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 263 (*Mutacje umysłowe*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/138: 1995, s. 24).

<sup>17</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 291 (*Pierwsza filozofia*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/47: 1996, s. 28).

<sup>18</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 290 (*Odczarowanie słońca*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/273: 1996, s. 27).

<sup>19</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 273 (*Pytanie świętego Tomasza*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/6: 1995, s. 24).

<sup>20</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 256 (*Człowiek Turinga*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/97: 1995, s. 21).

– krzyż – bóstwo” (s. 63–71)<sup>21</sup>; „Symbolika kurhanu” (s. 71–73)<sup>22</sup>; „Najstarszy symbol” (s. 73–74)<sup>23</sup>; „Święta góra i krąg” (s. 74–93)<sup>24</sup>; „Odnaleźć Atlantyde!” (s. 93–94)<sup>25</sup>; „Narodziny religii” (s. 94–95)<sup>26</sup>; „Objawienie” (s. 95–96)<sup>27</sup>; „Wieża Babel” (s. 96–97)<sup>28</sup>; „Wędrujące centrum” (s. 97–98)<sup>29</sup>; „Oswoić smoka” (s. 98–99)<sup>30</sup>; „Światowid – co i kogo przedstawia?” (s. 99–110)<sup>31</sup>; „Odyszeusz i syreny” (s. 110–113); „Cztery postawy” (s. 113–114)<sup>32</sup>; „Dlaczego agresja?” (s. 114–116)<sup>33</sup>; „Przyspieszenie” (s. 116–117)<sup>34</sup>; „Wiek XX jako kali juga” (s. 117–119)<sup>35</sup>; „Wielu uczonych” (s. 119–120)<sup>36</sup>; „Mit postępu” (s. 120–122)<sup>37</sup>; „Trzy kultury” (s. 122–124)<sup>38</sup>; „Czas jako aktualność” (s. 124–125); „Schyłek nauki?” (s. 125–127)<sup>39</sup>; „Tyle manowców...” (s. 127–128)<sup>40</sup>; „Zobaczyć cudzy sen...” (s. 128–130); „Cud nakarmienia 5000”

<sup>21</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 166 (*Kosmogram – krzyż – bóstwo*, „Wiadomości Archeologiczne”, 46/2: 1981, s. 135–144).

<sup>22</sup> Zob. też pozycję 6 w niniejszej bibliografii.

<sup>23</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 249 (*Najstarszy symbol*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 13/281: 1994, s. 4).

<sup>24</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 262 (*Święta góra i krąg. Szkic prahistoryczno-mitoznawczy*, „Wiadomości Archeologiczne”, 51/2: [1986–1990] 1990, s. 115–134).

<sup>25</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 268 (*Odnaleźć Atlantyde!*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/187: 1995, s. 22).

<sup>26</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 287 (*Narodziny religii*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/127: 1996, s. 22).

<sup>27</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 289 (*Objawienie*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/32: 1996, s. I).

<sup>28</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 280 (*Wieża Babel*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/36: 1995, s. 27).

<sup>29</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 298 (*Wędrujące centrum*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/133: 1996, s. 25).

<sup>30</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 269 (*Oswoić smoka*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/30: 1995, s. 27).

<sup>31</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 239 (*Światowid – co i kogo przedstawia?*, „Problemy”, 48/8 (552): 1992, s. 30–39).

<sup>32</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 244 (*Cztery postawy*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 13/269: 1994, s. 4) oraz nr 245 (*Cztery postawy*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie”, 59: 1994, s. 2).

<sup>33</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 246 (*Dlaczego agresja?*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 13/293: 1994, s. 4).

<sup>34</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 271 (*Przyspieszenie*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/116: 1995, s. 4) oraz nr 295 (*Przyspieszenie*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 15/227: 1996, s. 6).

<sup>35</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 278 (*Wiek XX*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/27: 1995, s. 28).

<sup>36</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 279 (*Wielu uczonych*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/122: 1995, s. 4).

<sup>37</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 262 (*Mit postępu*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/94: 1995, s. 26).

<sup>38</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 277 (*Trzy kultury*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/274: 1995, s. III).

<sup>39</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 274 (*Schyłek nauki*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 14/157: 1995, s. 6).

<sup>40</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 317 (*Tyle manowców*, „Rzeczpospolita” [Dodatek „Nauka i Technika”], 20/193: 2001, s. A9).

(s. 130–131); „Wilkołactwo – czym było?” (s. 132–134); „Wampiryzm – fikcja czy prawda?” (s. 134–135); „Z tamtego świata” (s. 136–137); „Prehistoria a przyszłość” (s. 137–139)<sup>41</sup>; „Matriarchalna podświadomość Europy” (s. 140–145)<sup>42</sup>; „Dogonić świat!” (s. 146–149)<sup>43</sup>; „Matrioszki” (s. 149)].

*Opracowała Dorota Cyngot*

---

<sup>41</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 323 (*Prahistoria a przyszłość*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, M. Dulnicz red., Lublin–Warszawa 2003, s. 31–33).

<sup>42</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 321 (*Matriarchalna nieświadomość Europy*, „ALBO albo. Problemy psychologii i kultury”, 1: 2003 [Matriarchat – Patriarchat. Subkultura ojca, subkultura matki], s. 9–16).

<sup>43</sup> Zob. też w *Bibliografii...* nr 318 (*Dogonić świat*, „ALBO albo. Problemy psychologii i kultury”, 3: 2002 [Myślenie], s. 110–113).